

Lubię wracać tam gdzie byłem...

Wybitny instrumentalista i niepowtarzalny wokalista. Swoim głosem przyciągał tłumy. Życiu artystycznemu poświęcał się niemal bez reszty. Grywał ponad sto koncertów rocznie. Kochał scenę. Zawsze punktualny i doskonale przygotowany. Nigdy nie zwalniał tempa. Na co dzień tryskał dobrym humorem i pozytywną energią. Odszedł mając zaledwie 67 lat.

Pierwsze w tym roku spotkanie z cyklu Książki to okręty myśli..., które odbyło się w Domu Dziennego Pobytu przy ul. Wachowiaka, poświęcono pamięci nieodżałowanego Zbigniewa Wodeckiego. W programie zaprezentowano ciekawostki z życia artysty w oparciu o dostępną literaturę oraz najpopularniejsze utwory z jego repertuaru.



Lubię wracać tam gdzie byłem...

